

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **Ł. R.**

o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 13 lutego 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 maja 2023 r., sygn. II AKa

112/23, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 grudnia

2022 r., sygn. VIII K 206/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego Ł. R.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2022 roku, sygn. akt VIII K 206/22, Sąd Okręgowy w Warszawie uznał oskarżonego Ł. R. za winnego:

1. tego, że w dniu 17 października 2021 roku przed wejściem do klubu „L.” położonym w W., przy [...], przewidując możliwość spowodowania u R.D.

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to, usiłował spowodować u tego pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu, poprzez zadanie co najmniej dwóch ciosów nożem o długości ostrza 11 cm celując w okolice szyi i lewej strony klatki piersiowej, który to zamiar nie został osiągnięty z uwagi na zasłonięcie się przed ciosami przez ww. pokrzywdzonego, po czym odtrącenie napastnika przy użyciu krzesła, przy czym w wyniku tego zdarzenia ww. pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała w postaci rany klutej okolicy obojczykowej lewej i rany klutej okolicy naramiennej lewej (bez uszkodzenia narządów klatki piersiowej), co stanowiło naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia u tego pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanych wyżej przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności;

2. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II. ustalając, że posiadał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuana) o łącznej wadze 0,28 grama netto, żywicy konopi (haszysz) o wadze 0,44 grama netto oraz kokainy o wadze 1,03 grama netto, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go i wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;
3. nadto, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone kary i orzekł wobec niego karę łączną 6 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Apelację złożył w tej sprawie prokurator, uznając karę wymierzoną za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. za rażąco niewspółmiernie łagodną.

Apelację od powyższego wyroku wniósł także obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego w postaci art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k., polegającą na błędnym zastosowaniu tego przepisu przy przyporządkowaniu stanu faktycznego, w tym zachowania oskarżonego ustalonego w procesie, do normy prawnej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz pominięcie okoliczności mających istotnych znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności Ł. R. polegających na pominięciu istotnych treści zeznań świadków R. D., J. T., P. S. i M. S., pominięcie konkluzji treści opinii lekarza K.L. oraz całkowite pominięcie okoliczności, iż oskarżony i pokrzywdzony pojednali się, jak też treści wywiadu środowiskowego, co doprowadziło sąd okręgowy do błędnych wniosków w zakresie kwalifikacji karnej czynów przypisanych oskarżonemu;
3. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dowolne, a nie swobodne, ustalenie zamiaru działania oskarżonego, przyjmując niespójną koncepcję zamiaru i wyprowadzając wnioski jedynie dla oskarżonego niekorzystne przy niedających się rozstrzygnąć wątpliwościach;
4. obrazę przepisów postępowania w postaci art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie treści tego przepisu ustalając i określając czyn, który został oskarżonemu przypisany;
5. rażąco niewspółmiernie surową karę za pierwszy z zarzucanych mu czynów w postaci 6 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej sześciu lat i dwóch miesięcy;
6. obrazę prawa materialnego w postaci art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polegające na niezasadnym pominięciu tego przepisu przy dokonaniu subsumpcji zachowania oskarżonego polegającego na posiadaniu ziela konopi innego niż włókniste w ilości 0,81 gr oraz mefedronu w ilości 1,03 gr w sytuacji, gdy czyn ten stanowi przypadek mniejszej wagi.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2023 roku, sygn. akt II AKa 112/23, Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wyrażający się w tym, że Sąd Apelacyjny w Warszawie, odniósł się do zarzutów apelacji obrońcy skazanego Ł. R. w sposób ogólny i lapidarny bez rozstrzygnięcia istoty części zarzutów apelacyjnych. Sąd odwoławczy rozpoznał w istocie zarzuty apelacyjne jedynie formalnie, nie rozpoznając ich

merytorycznie, a do części zarzutów podniesionych w apelacji sąd II instancji nie odniósł się w ogóle;

2. naruszenie art. 5 § 2, 6, 7, 201 k.p.k. w zw. z art. 410 i 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. poprzez dowolną i wybiórczą, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na:
 1. błędnym zastosowaniu art. 156 §1 k.k. przy przyporządkowaniu stanu faktycznego zachowania oskarżonego do normy prawnej pomijając i nie uzasadniając dlaczego Sąd nie uwzględnił zarzutu apelacyjnego obrońcy co do przyjęcia, iż swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona czynu stypizowanego w art. 159 k.k., jednocześnie dokonując obrazy art. 159 k.k. przez jego błędne niezastosowanie, ustalając zachowanie i winę skazanego;
 2. pominięciu istotnych treści zeznań świadków R. D., J. T. i P. S. w tej części, w której odnosili się do zamiaru skazanego;
 3. pominięcie konkluzji treści opinii lekarza K. L. w części, w której biegły odnosi się do narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego obrażenia ciała u pokrzywdzonego;
 4. poczynienie własnych ustaleń z częściowym pominięciem opinii biegłego z zakresu medycyny, zastępując opinię biegłego własnymi uwagami rozstrzyganymi na niekorzyść skazanego;
 5. powielenie za sądem okręgowym i przypisanie skazanemu niedookreślonego zamiaru w oderwaniu od opinii biegłego z zakresu medycyny oraz sprzecznie z treścią art. 156 §1 k.k. uznając, iż skazany chciał lub godził się spowodować u pokrzywdzonego ciężkie obrażenia ciała bez wskazania jakie to miałyby być obrażenia, pomijając jednocześnie zeznania pokrzywdzonego, zeznania świadków R. D., J. T. i P. S., wyjaśnienia skazanego oraz opinię biegłego K. L., w sytuacji gdy w sprawie brak jest dowodu wskazującego na godzenie się pokrzywdzonego na spowodowanie ciężkich obrażeń ciała;
 6. rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k., przejawiające się tym, że sądy obu instancji nietrafnie zastosowały środki przewidziane w prawie karnym, zaś podstawę ich rozstrzygnięć

stanowiły niepełne ustalenia faktyczne, bez pozyskania informacji od biegłego z zakresu medycyny, bowiem sądy obu instancji nie wyjaśniły czy oraz ewentualnie jakie ciężkie skutki w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. mógł spowodować skazany, gdyby ostrze noża zostało wbite głębiej w ciało pokrzywdzonego;

7. ustalenie, iż skazany w zamiarze ewentualnym usiłował spowodować u pokrzywdzonego ciężkie obrażenia ciała, podczas gdy taka konstatacja jest sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonego, wynikami oględzin nagrania rejestrującego przebieg zdarzenia, nie zawiera odniesienia do wiedzy medycznej, nie jest oparta ani na naukowych podstawach, ani na wiedzy specjalnej oraz niewskazanie w jaki sposób sądy obu instancji doszły od takiego przekonania, odrzucając jednocześnie tezę obrony, iż skazany użył niebezpiecznego narzędzia w związku z udziałem w bójce lub pobiciu;
8. uzasadnienie sądu okręgowego, a za nim sądu odwoławczego, jest sprzeczne z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., bowiem nie zawiera dokładnego opisu przypisanego skazanemu czynu, z pominięciem następstw objętych ochroną artykułem 156 § 1 k.k.;
9. błędne przyjęcie, że przypisane skazanemu posiadanie 0,44 gramów haszyszu i 1,03 gramów kokainy nie stanowi przypadku mniejszej wagi.

Obronca wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu

pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (m. in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214).

Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie przez skarżącego, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. (ewentualnie w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m. in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385). Powyższych wymogów kasacyjnych nie można traktować instrumentalnie, jedynie je markując poprzez literalne tylko przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., sugerując tym samym, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie kwestionując rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu sądu I instancji. Na tym tle zatem słusznie w tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli obarczone jest dodatkowym wymogiem precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi zatem spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje uznaniem niedopuszczalności tego środka na podstawie art. 530 § 2 k.p.k., bądź w fazie jego merytorycznej oceny – oczywistą bezzasadnością, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

Lektura tymczasem wywiedzionego w niniejszej sprawie nadzwyczajnego środka odwoławczego nie pozostawia wątpliwości, że pierwszy z podnoszonych w niej zarzutów jedynie pozornie czyni zadość wskazanym wyżej warunkom jego wniesienia. Przede wszystkim, z zarzutu tego nie wynika, które to zarzuty apelacji nie zostały należycie przez sąd apelacyjny rozważone i na czym owe braki miałyby polegać. Pewnego punktu odniesienia w tej kwestii doszukać się można w uzasadnieniu kasacji, gdzie autor kieruje swoją argumentację na część uzasadnienia sądu odwoławczego poddającą ocenie prawidłowość przypisania skazanemu zamiaru popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. oraz w konsekwencji prawidłowe zastosowanie tejże normy materialnej, niemniej jednak nie jest to działanie w realiach sprawy wystarczające.

Skarżący zarówno w apelacji (odwołując się do fragmentów dowodów osobowych i opinii biegłego), jak i wtórnie w kasacji, niezasadnie wiąże zamiar popełnienia przestępstwa z jego skutkami. Ta zasadnicza konkluzja zdaje się być fundamentem dalej forsowanych błędnych spostrzeżeń autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W kontekście niniejszej sprawy bezsporne były przywoływane przez obrońcę okoliczności odnoszące się do końcowych obrażeń pokrzywdzonego – dwie płytkie rany klute, które zgodnie z opinią biegłego stanowiły naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni. Rzecz jednak w tym, że pozostawały one w polu widzenia sądów obu instancji, a skazanemu przypisano popełnienie przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. w formie stadialnej – usiłowania w zamiarze ewentualnym. Wiodące w tym zakresie znaczenie miały zaś nie skutki powstałe jako efekt przestępstwa dokonanego, ale to czy podejmując inkryminowane działanie Ł. R. przewidywał możliwość popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. i się na to godził. Odnosząc się do apelacyjnych zarzutów sąd *ad*

quem właściwie wyłuszczył wszelkie niezbędne kwestie uprawniające sąd *a quo* do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. w formie usiłowania (vide: strony 8-9 uzasadnienia sądu apelacyjnego). Spostrzeżenia sądu odwoławczego w tej kwestii Sąd Najwyższy w całej rozciągłości podziela. Wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z przyjętym w niniejszej sprawie stanem faktycznym Ł. R. podbiegł do pokrzywdzonego, trzymając w prawej dłoni nóż, po czym zadał nim co najmniej dwa ciosy celując w okolice jego szyi i lewej strony klatki piersiowej. Uznanie, że działając w powyższy sposób Ł. R. godził się na spowodowanie skutku o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k. z pewnością nie może zostać uznane za dowolne, podobnie jak aproba ta oceny przez sąd II instancji. O zamiarze zaś, z jakim działał sprawca, nie może świadczyć w sposób niejako automatyczny, jak chciałby tego skarżący, treść opinii biegłego medycyny sądowej dotycząca obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Fakt, że wskutek obronnej postawy pokrzywdzonego do zmaterializowania się owego skutku nie doszło, nie zmienia ustalenia odnośnie do przyjętej intencji z jaką skazany działał.

Zbędne było także, wbrew twierdzeniom obrońcy, wykazywanie jakiego rodzaju obrażenia, wymienione w art. 156 § 1 k.k. zamierzał wywołać Ł. R. Należy jedynie przypomnieć, że przestępstwo to może być popełnione tylko umyślnie, w tym także z zamiarem wynikowym. Sprawca musi zatem obejmować swą świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swym zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, z tym wszak, że sama postać ciężkiego uszczerbku nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy, gdyż jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, zamiar ten może przyjąć postać tzw. zamiaru ogólnego (zob. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2011 r., II KK 188/10, OSNKW 2011, nr 2, poz. 17; postanowienie SN z dnia 10 listopada 2011 r., III KK 216/11, LEX nr 1101671; postanowienie SN z dnia 25 września 2018 r., V KK 352/18, LEX nr 2559436; postanowienie SN z dnia 9 października 2018 r., III KK 552/18, OSNKW 2019, nr 2, poz. 9; A. Zoll (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, Warszawa 2008, s. 309; K. Daszkiewicz, Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, Warszawa 2000, s. 298; B. Michalski (w:) Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do art. 117-221 (red.) A. Wąsek, R. Zawłocki, t. I, Warszawa 2010, s. 363-364).

Odnosząc się natomiast do zarzutu związanego z nierozpoznanie zarzutu apelacyjnego dotyczącego możliwości kwalifikacji prawnej czynu w oparciu o przepis art. 159 k.k., wskazać należy, iż istotnie zarzut ten został rozpoznany przez sąd odwoławczy w sposób mało wnikliwy. Jednocześnie jednak dostrzec należy, co istotniejsze, że obrońca całkowicie niezasadnie usiłował przekonać, iż czyn skazanego winien być zakwalifikowany właśnie z art. 159 k.k. Znamienne jest bowiem, że przez „bójkę” w rozumieniu art. 158 i 159 k.k. rozumie się zdarzenie, w którym biorą udział co najmniej trzy osoby i każda z nich jednocześnie atakuje i broni się (M. Budyn-Kulik [w:] Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2024, art. 158). W realiach zaś niniejszej sprawy bezspornym pozostaje, że pokrzywdzonemu nie można przypisać działania ofensywnego (atakującego). Tym samym wykluczone było przypisanie Ł. R. przestępstwa z art. 159 k.k.

Na stronach zaś 9-10 swojego uzasadnienia Sąd Apelacyjny w Warszawie szczegółowo omówił okoliczności dotyczące posiadania środków odurzających przez oskarżonego, rzetelnie omawiając wywiedziony w apelacji obrońcy zarzut obrazy prawa materialnego w tym zakresie. Z niezrozumiałych powodów autor kasacji w zarzucie związanym z tym czynem kwestionuje głównie ustalenia faktyczne oraz rodzaj wymierzonej kary, co w postępowaniu kasacyjnym jest wszak wykluczone.

Pierwszy z kasacyjnych zarzutów uznać więc należało za oczywiście bezzasadny.

Analiza zaś drugiego, bardzo rozbudowanego zarzutu nadzwyczajnego środka zaskarżenia już *a priori* wskazuje, że nie sprostął on wymogom postępowania kasacyjnego. Został on bowiem sformułowany wobec orzeczenia sądu I instancji i odnosi się wprost do przepisów, których sąd odwoławczy nie stosował, zarzucając obrazę szeregu norm prawa procesowego, materialnego, a także kwestionując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Przypomnieć więc należy, iż sąd odwoławczy jedynie kontrolował zaskarżone orzeczenie i w zasadniczej części utrzymał je w mocy. Generalnie sąd odwoławczy może rażąco naruszyć przepisy prawa niezwiązane z kontrolą instancyjną jedynie wtedy, gdy oceni odmiennie zgromadzone w sprawie dowody

albo gdy uzupełni przewód sądowy i przeprowadzi samodzielnie postępowanie dowodowe. Wówczas dokonuje on własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (*vide* D. Świecki (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el 2021, komentarz do art. 523, t. 22; postanowienie SN z dnia 10 marca 2021 r., V KK 63/21, LEX nr 3147679; postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 327/16, LEX nr 2186589). W niniejszej sprawie sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego. Co więcej, nie dokonywał też nowej, odmiennej od sądu *meriti* oceny dowodów, albowiem w zasadniczej części zaakceptował sposób procedowania sądu I instancji i poczynione przez niego ustalenia faktyczne, zmieniając zaskarżony wyrok jedynie w wąskim zakresie, co do jednego z rodzajów odnalezionych w miejscu zamieszkania Ł.R. środków odurzających. Wobec zatem faktu, iż powyższy zarzut kasacyjny w istocie stanowił ponowienie zarzutów wyszczególnionych w zwykłym środku odwoławczym, nie mógł odnieść pożądanego przez skarżącego rezultatu.

Tym samym Sąd Najwyższy uznał wniesioną kasację za bezzasadną w stopniu oczywistym. W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy obciążył skazanego Ł. R. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ał]